

## EKONOMIA DOBRA WSPÓLNEGO – BUDOWA NOWEGO PARADYGMATU

### WPROWADZENIE

Ekonomia dobra wspólnego oznacza bezwzględną zmianę paradygmatu, a więc sposobu myślenia większości (uczonych) o gospodarce i gospodarowaniu, a przede wszystkim o jej celu nadrzędnym, który determinuje dobór narzędzi zarządczych.

Jest to trudne wyzwanie, gdyż w obecnie dominującej gospodarce neoliberalnej władza wykonawcza spoczywa *de facto* w rękach podmiotów czerpiących największe korzyści z jej aktualnej formy i zasad funkcjonowania (korporacje transnarodowe), a to znajduje swój wyraz w finansjalizacji procesów gospodarczo-społecznych. Jednak od dłuższego czasu dają się zauważać w życiu gospodarczym, naukowym i społecznym głosy i zjawiska podnoszące potrzebę, a nawet konieczność zmiany – wobec narastającej akumulacji eksternalizacji kosztów funkcjonowania formuły neoliberalnej.

Ponieważ nieracjonalne jest myślenie, że agentem zmiany mogą być podmioty czerpiące największe zyski z dominacji paradygmatu neoliberalnego, należy więc ich poszukiwać gdzie indziej. Wydaje się, że nadzieją w omawianym względzie napawa generacja Y<sup>1</sup>, która w dużej mierze i świadomie

---

<sup>1</sup> Kolejne generacje zostają ukształtowane przez niepowtarzalny zestaw wydarzeń społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, w których uczestniczą, co wpływa na ukształtowanie ich odmiennych postaw życiowych i zawodowych. Najczęściej przyjmuje się, że pokolenie „tradycjonalistów”/ciche pokolenie urodziło się w latach 1925–1945, pokolenie wyżu demograficznego/*baby boomers* – w latach 1946–1964, generacja X – w latach 1965–1980 oraz pokolenie Y/„Millenialsi” – w latach 1981–1999; szerzej B. Jamka, *Zarządzanie wiekiem 50+ jako wyzwanie współczesnych przedsiębiorstw*, [w:] B. Jamka, S. Konarski (red.), *Zarządzanie zasobami ludzkimi a zdolności adaptacyjne przedsiębiorstw. Trudne obszary*, cz. II, SGH, Warszawa 2009, s. 37–42.

odrzuca styl życia generacji X. Celem artykułu jest rozważenie pokolenia Y jako agenta zmiany paradygmatu gospodarowania – na ekonomię wspólnego dobra.

## 1. PARADYGMAT, NAUKA PARADYGMATYCZNA I NIEPARADYGMATYCZNA

Funkcjonujące obecnie dość powszechnie pojęcie paradygmatu zostało zdefiniowane w 1962 r. przez Thomasa Kuhna w jego *Strukturze rewolucji naukowych*. Jest to zbiór pojęć i teorii tworzących podstawy danej nauki, których się raczej nie kwestionuje. Paradygmat stanowi bowiem – według określeń Kuhna – „matrycę dyscyplinarną”, „fundamentalne osiągnięcie naukowe”, „podstawową jednostkę przemian w nauce”, „samopotwierdzającą się monadę” itp., dlatego synonimem określenia „naukowy” jest „jednomyślny”, odzwierciedlający „zgodę powszechną” świata uczonych co do funkcjonującego paradygmatu<sup>2</sup>. Według Kuhna nauka paradygmatyczna, czyli rozwijająca się w ramach uformowanych paradygmatów, jest:

- wyizolowana ze społeczno-historycznego otoczenia (a więc pozytywna a nie normatywna, choć on takich określeń nie używa);
- jej głównym problemem jest „poszerzanie zakresu i zwiększanie ścisłości, z jakimi istniejąca teoria stosuje się do przyrody”<sup>3</sup> – z wykorzystaniem rozbudowanych metod matematycznych, instrumentalnych i werbalnych;
- a najwyżej cenioną cechą takiej teorii są jej zdolności predyktystyczne – w szczególności stawianie trafnych prognoz ilościowych<sup>4</sup>.

O ile w okresie dojrzałym rozwoju nauki/dyscypliny występuje powszechna akceptacja obowiązujących we wspólnocie uczonych norm i wartości, to w okresie wczesnym takiej zgody nie ma. Wybór nowego paradygmatu następuje poprzez **decyzję uczonych**, kiedy stwierdzają, że stwarza on im użyteczniejszą perspektywę prowadzenia badań, przy czym celem nie jest poszukiwanie nowego sposobu uporządkowania świata ludzkiego doświadczenia, lecz ugruntowanie porządku już istniejącego, poprzez wykorzystanie prawd już ustalonych<sup>5</sup>. Tak więc kształt nowego paradygmatu jest pochodną m.in. osiągnięć innych dziedzin nauki. W okresie wczesnym nauka **nie** jest wyizolowana ze swojego otoczenia. Wprost przeciwnie, **potrzeby i wartości**

<sup>2</sup> E. Chmielecka, *Dwa przelomy. Zadania filozofii nauki w ujęciu wybranych stanowisk*, Monografie i Opracowania 497, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 71.

<sup>3</sup> T. Kuhn, *Dwa bieguny*, PiW, Warszawa 1985, s. 126.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>5</sup> E. Chmielecka, *Dwa przelomy...*, *op. cit.*, s. 64–71, 130–136.

**społeczne stanowią główną determinantę pracy naukowców:** „W okresie tym pojęcia, z jakich korzystają do rozwiązywania problemów (...) są uwarunkowane przez wiedzę potoczną, dominującą tradycję historyczną lub (...) dyscypliny naukowe cieszące się prestiżem”<sup>6</sup>.

Konsekwentnie, stan dojrzałości nauki implikuje wykorzystywane narzędzia badawcze. Im teoria jest bardziej dojrzała, tym cenniejszych wyników dostarczają starannie zdefiniowane modele teoretyczne i testy ilościowe; natomiast im słabiej dane zjawisko jest opisane w literaturze przedmiotu, z tym większym prawdopodobieństwem owocne wyniki przyniosą badania jakościowe<sup>7</sup>.

**Zmiana paradygmatu jest więc konsekwencją zmiany wartości,** implikujących cele gospodarowania i wykorzystywane metody i narzędzia zarządzania. Wartości, czyli pryzmat, poprzez który postrzegany jest świat, mają fundamentalne znaczenie, gdyż determinują podejmowane działania<sup>8</sup>: „Niezależnie od złudnych poglądów niektórych ekonomistów, każda teoria ekonomiczna ma charakter normatywny: końcowym wnioskiem są rekomendacje odnośnie do prowadzenia polityki gospodarczej”<sup>9</sup>.

## 2. W POSZUKIWANIU NOWEGO PARADYGMATU GOSPODAROWANIA

Podstawowym założeniem współczesnej paradygmatycznej ekonomii neoliberalnej jest prymat wolności indywidualnej nad instytucjami (szczególnie politycznymi i gospodarczymi). Jego bazę stanowią dwie główne tezy ekonomii podaży:

- prymat produkcji, która jest podstawowym celem systemu ekonomicznego, gdyż zapewnia coraz wyższy poziom zaspokajania potrzeb;
- prymat („niewidzialnej ręki”) rynku, jako najefektywniejszego mechanizmu optymalnej alokacji zasobów<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> T. Kuhn, *Dwa bieguny*, op. cit., s. 127.

<sup>7</sup> A.C. Edmonson, S.E. McManus, *Methodological Fit in Management Field Research*, „Academy of Management Review” 2007, Vol. 32, No. 4, s. 1155–1179.

<sup>8</sup> Szerzej B. Jamka, *Wartości a model biznesowy zarządzania różnorodnością*, „Master of Business Administration”, nr 6(113), listopad–grudzień 2011, s. 65–75.

<sup>9</sup> R. Bartkowiak, Z. Staniek, *Stan gospodarki światowej a rozwój teorii ekonomii*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2011, s. 8.

<sup>10</sup> A. Zawojska, *Liberalizm, neoliberalizm, wolność ekonomiczna i polityczna a rozwój gospodarczy kraju*, „Zeszyty Naukowe SGGW – Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2006, nr 58, s. 5–23.

Ponieważ rzeczywistość społeczno-gospodarcza (szczególnie kryzysy, jak energetyczny lat 70. XX w. czy finansowy przełomu I i II dekady XXI w. oraz ogromne nierówności rozwoju o podłożu geograficznym, historycznym itp.) podważa prawdziwość powyższych założeń i ich implikacji, nieustannie powstają, bądź są modyfikowane dość liczne alternatywne koncepcje ekonomii<sup>11</sup>. W tym miejscu warto zasygnalizowania są:

- **ekonomia behawioralna**, która podważa, a w zasadzie doprecyzowuje założenie o racjonalności zachowań ludzi (podejmowania decyzji) jako podmiotów rynkowych;
- **ekonomia szczęścia**, która kwestionuje prymat produkcji, jako nadrzędnego celu systemu ekonomicznego i uniwersalnego narzędzia zaspokajania potrzeb;
- **tzw. nowa ekonomia**, będąca *de facto* synonimem gospodarki elektronicznej<sup>12</sup>, która eksponuje diametralną zmianę środowiska biznesu, dokonującą się dzięki dynamicznemu rozwojowi technologii informatycznych i skutkującą priorytetowym znaczeniem wiedzy i informacji w tworzeniu wartości dodanej<sup>13</sup>, przesądzającym tym samym o szansach i tempie rozwoju jednostek, firm i gospodarek;
- **ekonomia daru** (w zasadzie kultura darów), która neguje zarówno prymat wolności indywidualnej nad instytucjami, jak i prymat produkcji: relacje między uczestnikami oraz ich status społeczny i materialny stają się efektem (niekoniecznie bezinteresownej) wymiany dóbr.

Ewidentnie, coraz powszechniej w życiu gospodarczym, naukowym i społecznym artykułowane jest przekonanie, że czas na zmianę wiodącego paradygmatu ekonomii, albowiem:

- ekonomia jest dziedziną w lwiej części normatywną, a fakt porzucenia przez nią zagadnień, którymi zajmowała się „od zawsze”, tj. etyki i moralności, wynika jedynie ze zmiany jej głównego języka na matematyczny (z naciskiem na finansowy), co skutkuje lekceważeniem (ważnych) aspektów życia, których nie da się łatwo „przeliczyć”<sup>14</sup>, choć definiują człowieczeństwo;

<sup>11</sup> Por. np. R. Bartkowiak, Z. Staniek, *Stan gospodarki światowej...*, op. cit.

<sup>12</sup> J. Kisielnicki, Z. Szyjewski, *Przedsiębiorstwo przyszłości w warunkach nowej ekonomii*, referat na II Międzynarodową Konferencję Zarządzania i Technologii Informatycznych pt. „Przedsiębiorstwo przyszłości”, Warszawa 2001.

<sup>13</sup> Dlatego mogłaby być również dobrze nazwana „ekonomią informacji” lub „ekonomią wiedzy”; *ibidem*.

<sup>14</sup> T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Studio EMKA, Warszawa 2012 (wyd. org. 2011), s. 312.

- „znaczące nierówności nie tylko rodzą wszystkie problemy, mające związek z różnicami społecznymi i podziałami wynikającymi z uprzedzeń klasowych, ale także osłabiają życie społeczne, obniżają poziom wzajemnego zaufania i szerzą przemoc”<sup>15</sup>;
- pojęcie rozwoju nie dotyczy tylko sytuacji materialnej, ale też dostępu do kultury, opieki zdrowotnej itd., czyli większej satysfakcji z życia; dlatego PKB jako jedyny miernik rozwoju nie wystarcza, a nawet „szukając sposobów zwiększenia PKB możemy spowodować pogorszenie życia obywateli”<sup>16</sup>;
- kapitalizm może być dla ludzi (w odróżnieniu od „ekonów”), jeśli przedsiębiorczość oprze się na podstawowej cesze istot ludzkich, jaką jest wielowymiarowość, przekładająca się na czerpanie szczęścia z wielu źródeł – nie tylko z robienia pieniędzy; dlatego skuteczną drogą do zadbania o własne sprawy, ale i przyczynienia się do pomyślności świata jest przedsiębiorstwo społeczne<sup>17</sup>;
- a wspólna własność wcale nie oznacza złego zarządzania: w znacznej większości wypadków badanych przez noblistkę z ekonomii Elinor Ostrom, własność wspólna jest zarządzana dużo lepiej niż wynikałoby to z teorii standardowych utrzymujących, że ludzie nie potrafią racjonalnie korzystać z dobra wspólnego i dbać o nie (i dlatego jedynym wyjściem miałyby być prywatyzacja lub przejęcie władzy przez scentralizowany ośrodek)<sup>18</sup> itd. Wyłania się nowy paradygmat ekonomii – gospodarka wspólnego dobra, alternatywny „model ekonomii przyszłości”<sup>19</sup>.

### 3. EKONOMIA WSPÓLNEGO DOBRA

Z formalno-prawnego punktu widzenia w Polsce istnieją idealne warunki dla implementacji ekonomii dobra wspólnego, gdyż pierwsze zdanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że „Rzeczypospolita Polska jest

<sup>15</sup> R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Czarna Owca, Warszawa 2011 (wyd. org. 2009), s. 61.

<sup>16</sup> J.E. Stiglitz, A. Sen, J.-P. Fitoussi, *Błąd pomiaru. Raport Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego*, PTE, Warszawa 2013 (wyd. org. 2010), s. XXV.

<sup>17</sup> M. Yunus, *Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi*, ConCordia, Warszawa 2011 (wyd. org. 2010), s. 24–27.

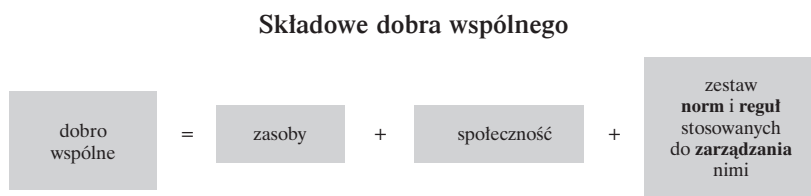
<sup>18</sup> E. Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

<sup>19</sup> C. Felber, *Gospodarka Dobra Wspólnego. Model ekonomii przyszłości*, Biały Wiatr, Rzeszów 2014.

dobrem wspólnym wszystkich obywateli” (Art. 1). Według M. Piechowiaka, który interpretacji tego zdania poświęcił wnikliwą monografię: „dobro wspólne to – określana na płaszczyźnie wspólnoty politycznej – suma warunków życia społecznego umożliwiających i ułatwiających – pozwalających osiągnąć pełniej i łatwiej – integralny rozwój wszystkich członków wspólnoty politycznej i tworzonych przez nich społeczności”<sup>20</sup>. Z cytowanej definicji wynika, że istotą dobra wspólnego jest **rozwój: integralny**, dotyczący **wszystkich** ludzi i ich **wspólnot**, wyrastający z odpowiednich, wspierających go **warunków** życia. W interpretacjach wywodzi się z tego m.in. zakaz nieuzasadnionego uprzywilejowania jednych grup społecznych kosztem innych i wykorzystywania dobra wspólnego w celu zabezpieczenia partykularnych interesów.

Zaprezentowane rozumienie konstytucyjne jest zbieżne z postrzeganiem dobra wspólnego przez Davida Bolliera, przedstawiającego się na swojej stronie internetowej jako: „autor, aktywista, bloger i konsultant, który spędza masę czasu na eksplorowaniu dobra wspólnego jako nowego paradygmatu ekonomii, polityki i kultury”<sup>21</sup>.

### Rysunek 1



Źródło: D. Bollier, zapis wystąpienia „Dobro wspólne jako stary/nowy paradygmat rządzenia się, gospodarki i polityki”, wygłoszone 4.12.2012 r. na Commons Strategies Group for American Academy in Berlin, opublikowane przez P2P Foundation na licencji CC-BY-SA; [http://p2pfoundation.net/DOBRO\\_WSP%C3%93LNE\\_JAKO\\_NOWY\\_PARADYGMAT](http://p2pfoundation.net/DOBRO_WSP%C3%93LNE_JAKO_NOWY_PARADYGMAT)

Patrząc na trzy składowe dobra wspólnego (rysunek 1), trudno nie mieć skojarzeń z rozwijającą się od lat 70. XX w. koncepcją rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*)<sup>22</sup>. Definicja, która została sformułowana w 1987 r. w tzw. raporcie Brundtland pt. *Nasza wspólna przyszłość*, określiła go jako pro-

<sup>20</sup> M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Monografie Konstytucyjne nr 2, tom XL Studiów i Materiałów Trybunału Konstytucyjnego, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2012, s. 266.

<sup>21</sup> D. Bollier, *News and perspectives on the commons*; <http://www.bollier.org/about>

<sup>22</sup> Szerzej B. Jamka, *Czynnik ludzki we współczesnym przedsiębiorstwie: zasób czy kapitał?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 55 i dalsze.

ces mający na celu zaspokojenie potrzeb i aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń następnym pokoleniom<sup>23</sup>, co można osiągnąć jedynie drogą zrównoważenia trzech globalnych systemów: gospodarki, środowiska i społeczeństwa. Co istotne, wagi trzech wymienionych obszarów wyraźnie wskazują, że celem rozwoju zrównoważonego jest dobra **jakość** życia dla wszystkich ludzi, a gospodarka stanowi jedynie **narzędzie** jego osiągnięcia<sup>24</sup>. Tabela 1. prezentuje zestawienie celów i elementów składowych koncepcji zrównoważonego rozwoju i dobra wspólnego.

Tabela 1

Zestawienie celów i elementów składowych koncepcji zrównoważonego rozwoju i dobra wspólnego

Zrównoważony rozwój	Dobro wspólne
<b>Istota:</b> proces mający na celu zaspokojenie potrzeb i aspiracji <b>rozwojowych</b> obecnego pokolenia w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń następnym pokoleniom	<b>Istota: rozwój integralny</b> dotyczący wszystkich ludzi i ich wspólnot, wyrastający z odpowiednich, wspierających go warunków życia
<b>Cel:</b> dobra <b>jakość</b> życia dla wszystkich ludzi	<b>Cel: ekosystem socjoekonomiczny</b> (etyka + opieka nad wszystkim co posiadamy wspólnie jako ludzie)
<b>Narzędzie:</b> gospodarka	<b>Narzędzie:</b> zestaw norm i reguł stosowanych do zarządzania dobrami wspólnymi
<b>Podstawa:</b> środowisko naturalne	<b>Podstawa:</b> zasoby
<b>Hasło PR-owe: 3 x E</b> (ekologia, etyka, ekonomia)	<b>Hasło PR-owe?</b>

Źródło: opracowanie własne.

W koncepcji dobra wspólnego zasoby traktowane są szeroko i odnoszą się nie tylko do środowiska naturalnego, jak w rozwoju zrównoważonym, ale także (choć niekoniecznie jest to artykułowane wprost) do psychologicznych koncepcji zasobów. E. Diener i F. Fujita definiują zasoby jako „posiadane przez człowieka własności materialne, społeczne lub osobiste, które mogą

<sup>23</sup> *Nasza Wspólna Przyszłość*, Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju. PTE, Warszawa 1991, s. 415–416.

<sup>24</sup> *Zrównoważony rozwój – polityka i wytyczne. Mechanizm Finansowy EOG oraz Norweski Mechanizm Finansowy* 200402008, 5 kwietnia 2006; [http://www.fwk.mkidn.gov.pl/assets/dokumenty/eog\\_zrownawazonyrozwoj\\_5.04.2006.pdf](http://www.fwk.mkidn.gov.pl/assets/dokumenty/eog_zrownawazonyrozwoj_5.04.2006.pdf)

być wykorzystywane podczas realizowania osobistych celów”<sup>25</sup>, czyli zdobycia poczucia kompetencji/panowania (nad sytuacją i otoczeniem) oraz zaspokajania potrzeb fizycznych i psychicznych. W psychologii funkcjonują różne klasyfikacje zasobów. W podziale czteroskładnikowym zasoby dzielone są na:

- **materialne** (obiekty fizyczne: dom, środki komunikacji i „fetycze”, np. brylanty, futra, kosztowne antyki),
- **osobiste** (umiejętności, czyli kompetencje zawodowe, umiejętności społeczne i zdolności przywódcze oraz cechy osobowości, tj. samoocena, własna skuteczność, nadzieja i optymizm),
- **stanu**, które umożliwiają dostęp do innych zasobów (np. wytrzymałość, zdrowie, małżeństwo, zatrudnienie, staż pracy, stałość posady) oraz
- **energii** (pieniądze, wiarygodność kredytowa i wiedza), których kryterium wydzielania jest możliwość ich wymiany na zasoby pozostałych kategorii<sup>26</sup>.

Zasoby indywidualne determinują więc pozycję i role społeczne, które dla ekosystemu socjoekonomicznego<sup>27</sup> mają szczególnie istotne znaczenie, gdyż rdzeń jego zainteresowania stanowią nie tylko ludzie, ale i ich wspólnoty, co stanowi z kolei ważny obszar wspólny z koncepcją kapitału społecznego.

D. Narayan określiła kapitał społeczny mianem „kleju” zespalającego grupy i społeczeństwa<sup>28</sup>, W. Dyduch jako „spoiwo”, które wypełnia przestrzeń społeczną między ludźmi poprzez interakcje w ramach sieci i powiązań: i w przedsiębiorstwie w nowej ekonomii, i w społeczeństwie obywatelskim<sup>29</sup>. Choć nie ma zgodności co do istoty kapitału społecznego<sup>30</sup>, to można przytoczyć podejście Roberta Putnama: „Podczas gdy kapitał materialny dotyczy obiektów fizycznych, a kapitał ludzki dotyczy cech/właściwości poszczególnych osób, kapitał społeczny odnosi się do połączeń między ludźmi – sieci społecznych oraz norm wzajemności i zaślugiwania na zaufanie, które z nich

<sup>25</sup> E. Diener, F. Fujita, *Resources, personal strivings, and subjective well-being: A nomothetic and idiographic approach*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995, No. 68, s. 926–935.

<sup>26</sup> S.T. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 71.

<sup>27</sup> Określenie Bolliera; D. Bollier, zapis wystąpienia „Dobro wspólne jako stary/nowy paradygmat rządzenia się, gospodarki i polityki”, *op. cit.*

<sup>28</sup> D. Narayan, *Bonds and Bridges: Social Capital and Poverty*, Poverty Group, World Bank 1999; [http://povlibrary.worldbank.org/files/12049\\_narayan.pdf](http://povlibrary.worldbank.org/files/12049_narayan.pdf)

<sup>29</sup> W. Dyduch, *Kapitał społeczny organizacji pożywką dla przedsiębiorczości i innowacyjności*, [http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42\\_full.html](http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42_full.html)

<sup>30</sup> Szerzej B. Jamka, *Czynnik ludzki we współczesnym przedsiębiorstwie...*, *op. cit.*, s. 156 i dalsze.



wyływają”<sup>31</sup>. Wpływowi kapitału społecznego na rozwój gospodarczy poświęcono wiele badań/opracowań, poczynając od Putnama (a odnoszących się do Włoch<sup>32</sup> i USA<sup>33</sup>), poprzez Francisca Fukujamę (opisującego społeczeństwa Chin, Francji, Korei Południowej, Włoch, Niemiec i Japonii)<sup>34</sup>, po szeroki wachlarz analiz wykonywanych we współpracy/na zlecenie Banku Światowego, szczególnie przez Deepę Narayan (i jej zespół), diagnozujących także z omawianej perspektywy ubóstwo w różnych krajach świata (Tanzania, Ghana, Malawi, Nigeria, Bangladesz, Indie, Indonezja, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Kirgizja, Rosja, Argentyna, Brazylia, Ekwador i Jamajka), m.in. w ramach serii „Voices of the Poor”<sup>35</sup>. W nurt ten wpisują się też badania Janusza Czapińskiego, który od lat alarmuje, że Polska rozwija się w modelu molekularnym a nie wspólnotowym: „żyjemy w kraju coraz bardziej efektywnych jednostek i niezmiennie nieefektywnej wspólnoty”<sup>36</sup>, co nazywa „polskim paradoksem” i dowodzi, że od pewnego etapu podnoszenie kapitału ludzkiego (poprzez wykształcenie) dla wzrostu gospodarczego nie ma już znaczenia – niezbędny jest wzrost kapitału społecznego, umożliwiającego wzrost wspólnotowy, tak więc niski poziom kapitału społecznego grozi już w najbliższych latach stagnacją.

Reasumując: grunt pod nowy paradygmat gospodarowania – ekonomię dobra wspólnego wydaje się być przygotowany:

- poczynając od koncepcji zrównoważonego rozwoju, ukazującej, że liczy się nie tylko PKB (co dało asumpt do poszukiwania bardziej adekwatnych

<sup>31</sup> R.D. Putnam, *Bowling Alone. The collapse and revival of American community*, Simon and Schuster, New York 2000, s. 19 (tłum. B.J.).

<sup>32</sup> R.D. Putnam, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków i Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 1995.

<sup>33</sup> R.D. Putnam, *Bowling Alone...*, *op. cit.*

<sup>34</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

<sup>35</sup> D. Narayan, R. Patel, K. Schafft, A. Rademacher, S. Koch-Schulte (red.), *Voices of the Poor. Can Anyone Hear Us?*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2000; D. Narayan, R. Chambers, M. Kaul Shah, P. Petesch, *Voices of the Poor. Crying out for Change*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2000; D. Narayan, P. Petesch (red.), *Voices of the Poor. From Many Lands*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2002.

<sup>36</sup> J. Czapiński, *Molekularny rozwój Polski*, [w:] J. Szomburg (red.), *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008, s. 101.

mierników wydajności ekonomicznej i postępu społecznego przez profesjonalistów i noblistów)<sup>37</sup>,

- poprzez wyeksponowanie roli kapitału społecznego (w tym relacji międzyludzkich) w rozwoju gospodarek i społeczeństw<sup>38</sup>,
- po wskazanie mikroekonomizacji stymulowanej chciwością (i brakiem skrupułów moralnych) wśród źródeł kryzysu finansowego przełomu dekad XXI wieku<sup>39</sup> i inne.

Stąd trzy główne cele Gospodarki Wspólnego Dobra<sup>40</sup>:

- 1) rozwiązanie konfliktu wartości między gospodarką i społeczeństwem poprzez wspieranie i nagradzanie w gospodarce tych zachowań i wartości, dzięki którym udaje się zachować dobre stosunki międzyludzkie, jak budowanie zaufania, szacunek, współpracę, solidarność i dzielenie się;
- 2) konsekwentne realizowanie w gospodarce ducha, wartości i celów konstytucyjnych;
- 3) przestawienie pomiaru sukcesu gospodarczego ze wskaźników wartości wymiennej na wskaźniki wartości użytkowej.

Zmiana paradygmatu jest jednak przede wszystkim **zmianą** i jako taka podlega określonym zasadom i procedurom procesu zarządzania nią. Przede wszystkim wymaga **agentów zmiany** – liderów, którzy mają wolę i siłę przekonywania, zdolną nadać zmianie pęd i wygenerować atmosferę upowszechniającej się akceptacji, zrozumienia potrzeby zmiany i chęci aktywnego włączenia się w jej bieg. Wydaje się, że obecny stan świadomości społecznej i praktyk gospodarczych jest niedaleki od osiągnięcia masy krytycznej wywołania zmiany paradygmatu – większym problemem wydaje się kwestia znalezienia i aktywacji agentów zmiany.

<sup>37</sup> J.E. Stiglitz, A. Sen, J.-P. Fitoussi, *Błąd pomiaru...*, *op. cit.*

<sup>38</sup> Np. w raporcie „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe” wzrost kapitału społecznego stanowi odrębne wyzwanie (jedno z 10), ale zawiera się pośrednio zarówno w „Poprawie spójności społecznej” (wyzwanie 8), jak i „Solidarności i spójności regionalnej” (wyzwanie 7); [http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/ministerstwo/Documents/polska\\_2030\\_raport\\_0609.pdf](http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/ministerstwo/Documents/polska_2030_raport_0609.pdf)

<sup>39</sup> Szerzej B. Jamka, *Redefinicja celu współczesnego przedsiębiorstwa wobec koncepcji zrównoważonego rozwoju i kapitału społecznego*, „Organizacja i Kierowanie” 2010, nr 3(141), s. 17–32.

<sup>40</sup> C. Felber, *Gospodarka Dobra Wspólnego...*, *op. cit.*, s. 13–14.

#### 4. W POSZUKIWANIU AGENTÓW ZMIANY

Agentów zmiany paradygmatu ekonomii można poszukiwać na wszystkich poziomach gospodarowania: makro, mezo i mikro. Nieco upraszczając, są to rządy państw, rynki/organizacje gospodarcze oraz jednostki ludzkie.

Odnosnie do tych pierwszych, J.E. Stiglitz stwierdza, że wskutek globalizacji siły rynkowe stały się tak potężne, iż rządy państw nie są w stanie nad nimi zapanować, gdyż globalizacja gospodarcza wyprzedziła polityczną; dlatego postuluje utworzenie globalnej władzy, która uchylałaby globalne prawa o konkurencji i czuwała nad ich przestrzeganiem<sup>41</sup>. Wtórzuje mu W. Szymański, który zachwianie równowagi sił między funkcjami kapitału a funkcjami państwa, skutkujące przerzucaniem kosztów na pracobiorców, środowisko naturalne, społeczeństwo i słabszych partnerów gospodarczych, również upatruje w „niekompletności” globalizacji – co opisuje barwnie w sposób następujący: „Żyjemy (...) w czasie, gdy jeden były suweren oddaje dużą część władzy, ale nie kształtuje się nowy, ponadnarodowy suweren, który by tę władzę przejmował. Władza nie może leżeć niepodjęta. Władzę przejmuje mobilny kapitał (...) Traci (...) władzę podmiot kierujący się interesem publicznym, a przejmuje władzę podmiot ze swej natury kierujący się interesem prywatnym, często partykularnym. Słabną siły kierujące się racjonalnością pojmowaną z punktu widzenia zbiorowości na rzecz sił kierujących się interesem jednostkowym, mikroekonomicznym”<sup>42</sup>. Nieco ironicznie można więc skomentować, że nim powstaną silne rządy ponadpaństwowe, rządy państwowe dysponują jedynie mocą wpisania artykułu o dobru wspólnym do swoich konstytucji. Na agenta zmian nie nadają się.

Najpotężniejszymi przedstawicielami instytucji gospodarczych są korporacje transnarodowe (KTN), których priorytetem jest – jak to ujmuje cytowany już noblista – „robienie pieniędzy”, a nie dobrych uczynków”; dlatego choć optymistycznie dodaje, że „bodźce korporacyjne można jednak ukształtować inaczej” – wskazując na społeczną odpowiedzialność przedsiębiorstw<sup>43</sup>, na agenta zmiany KTN ewidentnie nie nadają się – skoro to na nie ma być skierowany wektor oddziaływań.

Czy więc jednostki mogą stać się agentami zmiany paradygmatu gospodarowania? Skoro nie można liczyć na rządy ani korporacje, a zmiana nastąpić

<sup>41</sup> J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 39, 217 i inne.

<sup>42</sup> W. Szymański, *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007, s. 69–70 (wytluszczenie B.J.).

<sup>43</sup> J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji...*, *op. cit.*, s. 203, 212 i inne.

powinna – to po prostu muszą. A że sama jednostka jest słaba, jak pięknie o tym opowiada La Fontaine w jednej ze swoich bajek<sup>44</sup>, musi się więc połączyć – nawiązać relacje z podobnie myślącymi i stworzyć wspólnoty. Wtedy będzie mogła przeprowadzić zmiany.

Obecnie władzę polityczną i gospodarczą dzierżą przedstawiciele pokolenia X, którzy podjęli, niejednokrotnie znaczny, trud dostosowania się do zasad toczącej się współcześnie neoliberalnej gry ekonomicznej. Trudno więc oczekiwać, by optowali za zmianą reguł „w trakcie”, ryzykując nierentowność poniesionych osobistych inwestycji. Pokolenie wyżu demograficznego, choć często nie akceptuje tych zasad, zazwyczaj nie ma siły i odpowiednio długiego horyzontu czasowego (wiek), by podjąć się przeprowadzenia zmiany (ale ich wspomnienia minionych czasów znacznie bardziej „wspólnotowych” dają nadzieję na akceptację i wsparcie realizacji zmiany – co, zgodnie z zasadami zarządzania zmianą, ma istotne znaczenie dla pomyślności jej wdrażania). Wzrok więc pada na jedyne już pozostałe, najmłodsze pokolenie na rynku pracy, czyli generację Y.

## 5. GENERACJA Y JAKO AGENCI ZMIANY

Choć nie ma pełnej zgodności co do przedziału wiekowego jego przedstawicieli, można przyjąć, że pokolenie Y stanowią ludzie urodzeni w latach 1980–1999, a więc są to obecni dwudziesto- i trzydziestolatkowie. Tabela 2 przedstawia zbiorcze zestawienie ich charakterystyk osobistych i zawodowych, będące efektem coraz liczniej prowadzonych badań socjologicznych.

Czy pokolenie Y może – poprzez tworzone w swoich ramach wspólnoty – stać się agentem zmiany paradygmatu ekonomii? Charakterystyki, które wydają się z tą rolą korespondować szczególnie dobrze, w tabeli 2 zostały pogrubione. I tak: nadzieją napawają niektóre „słabe”<sup>45</sup> strony „igreków”, jak niechęć do podporządkowywania się regułom i ich reprezentantom oraz „nierealistyczne”, czyli niemieszczące się w dotychczasowym porządku oczekiwania oraz skłonność do podejmowania ryzyka, wsparte „mocnym” nastawieniem na zmiany i innowacyjnością. Wstępnym krokiem zmiany jest przecież niezgoda na stan bieżący. Niestety, brak im cierpliwości, konsekwencji i uporu, a zmiana jest procesem długotrwałym. Ale tu w sukurs przychodzi

<sup>44</sup> „Bez jedności zgody nic się nie ostoi; Każdą w świecie potęgę kruszy rozdwojenie”; *Starzec i jego synowie*, [w:] Jean de La Fontaine, *Bajki*, PIW, Warszawa 1971, s. 95–96.

<sup>45</sup> „Słabe” i „mocne” strony umieszczono w cudzysłowach, gdyż wartościowanie jest uzależnione celowo.

Tabela 2

Zbiorcza charakterystyka pokolenia Y

Obszar	„Mocne” strony	„Słabe” strony
Technologia informacyjna	Znajomość nowych technologii Biegłość teleinformatyczna <b>Łatwość szukania i odnajdywania informacji</b>	
Wykonywanie pracy	Zadaniowe podejście do pracy Umiejętność wykonywania wielu zadań w tym samym czasie (wielozadaniowość) <b>Orientacja na pracę zespołową</b> Przygotowanie do odnajdywania się w środowisku multikulturowym <b>Nastawienie na zmiany i innowacyjność</b>	<b>Niechęć do podporządkowania się regułom</b> Potrzeba stałej informacji zwrotnej i stymulacji Problemy z przyjmowaniem krytyki Niewielkie umiejętności samodzielnego podejmowania decyzji Niska etyka pracy Słabe umiejętności interpersonalne, szczególnie w zespołach zróżnicowanych wiekowo <b>Skłonność do ryzyka</b>
Oczekiwania wobec pracy	Precyzyjne określanie swoich oczekiwań <b>Duże znaczenie</b> reputacji firmy i <b>dobrej atmosfery w pracy</b> Dbanie o równowagę praca–życie prywatne Duże zaangażowanie w pracę, ale jedynie taką, która interesuje i daje satysfakcję	Postawa roszczeniowa wobec pracodawcy Mniejsza skłonność do lojalności wobec pracodawcy <b>Własny komfort i wygoda zamiast poświęcania się dla pracodawcy</b> Nierealistyczne oczekiwania
Budowanie relacji	<b>Łatwość nawiązywania relacji globalnych</b> <b>Przygotowanie do odnajdywania się w środowisku multikulturowym</b> <b>Funkcjonowanie w różnych społecznościach</b> <b>Łatwa i częsta komunikacja w gronie rówieśników</b>	Trudności w kontaktach bezpośrednich (preferowana komunikacja elektroniczna) Słabe umiejętności interpersonalne, szczególnie w zespołach zróżnicowanych wiekowo Trudności z rozwiązywaniem codziennych konfliktów
Rozwój osobisty	Stawianie na osobisty rozwój Ambicja i niezależność Wysoka samoocena	Brak konsekwencji, uporu, samodyscypliny Brak cierpliwości <b>Nierealistyczne oczekiwania</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Baran, M. Kłós, *Pokolenie Y – prawdy i mity w kontekście zarządzania pokoleniami*, „Marketing i Rynek” 2014, nr 5, s. 923–929.

im docenianie wartości relacji (np. „dobra atmosfera w pracy”) i łatwość ich nawiązywania: w grupach rówieśniczych, w pracy zespołowej i środowisku globalnym – choć najchętniej za pośrednictwem narzędzi telekomunikacyjnych. To bardzo ważne, bo grupa/wspólnota wspiera i motywuje zarówno do podjęcia działań, jak i ich kontynuacji, gdy opór stawia słaba decyzyjność (i częsta potrzeba informacji zwrotnej).

Tygodniki opiniotwórcze dostarczają licznych ilustracji skutecznych działań wspólnotowych generacji Y, na przykład:

- **wspólne budowanie domów** (oczywiście „Kasia i Lech skrzyknęli na Facebooku przyjaciół do pomocy w stawianiu konstrukcji domu”)<sup>46</sup>;
- **zbiórka „Warszawa dla uchodźców z Syrii”**, zorganizowana w grudniu 2013 r. na Facebooku przez hipsterów klubokawiarni Plan B, w efekcie której zawieźli oni do Bułgarii (do obozu uchodźców) ponad 20 ton rzeczy – „i to dobrych, wypranych i starannie przygotowanych”, a drugie tyle musieli zostawić, bo nie dali rady zabrać tego jednym tirem<sup>47</sup>;
- **ruch „Kraków Przeciw Igrzyskom”**, który też wykuł się na Facebooku i doprowadził do zorganizowania referendum, które spowodowało wycofanie kandydatury miasta z organizacji zimowych igrzysk; jego lider, Tomasz Leśniak, 29-letni doktor socjologii *in spe*, skomentował to następująco: „niech to będzie sygnał dla miejskich aktywistów, że chceć to móc, i niech wszyscy przyklejeni do stołków urzędnicy nie popadają w samozachwył, bo lekceważenie anonimowych społeczników może być kosztowne”<sup>48</sup>;
- **wyznawcy Zmiany**; „rośnię w siłę, zwłaszcza w dużych miastach, nowe pokolenie. Dla niego kasa, kariera, posiadanie są przereklamowane. Zamiast tego postulują aktywność i pracę społeczną, kolektywność i ekologiczność”, akcentują niezgodę na zabójcze tempo życia, rywalizację, dogmat wiecznego wzrostu, dyktaturę konsumpcjonizmu, a karierę w ich środowisku robi określenie *shareable cities*, czyli miasta współdzielone<sup>49</sup>. Podobne w swej istocie zmiany następują w wielu krajach (często ich zacytnem był ruch Oburzonych), na przykład:
- **ruch miejskich farmerów w Nowym Jorku**, którzy na dachach uprawiają warzywa i hodują kury, a szklarnie umieszczają na barkach pływających

<sup>46</sup> L. Pańków, *Wspólne budowanie domów*, „Wysokie Obcasy”, nr 17(776), s. 54–59.

<sup>47</sup> K. Domagalska w rozmowie z M. Borkiewiczem, *Przebudzić hipstera*, „Wysokie Obcasy”, nr 14(773), s. 52–55.

<sup>48</sup> M. Piątek, *Hamulcowy*, „Polityka”, nr 24(2962), 11–15.06.2014, s. 87–89.

<sup>49</sup> M. Sapała, *Wyznawcy Zmiany*, „Polityka”, nr 19(2957), 7–13.05.2014, s. 14–17.

po rzece Hudson; „jedni okupują Wall Street, inni wymyślają alternatywny sposób życia, by odzyskać kontrolę nad tym, co jedzą”<sup>50</sup>;

- **przemiana lotniska Tempelhof w Berlinie** w drodze referendum mieszkańców na park służący piknikom, edukacji, zabawie dzieci oraz działkowiczom; niestety, piękna idea parku edukacyjnego jest kosztowna i władze przyjęły już projekt jego komercjalizacji...<sup>51</sup>;
- **hiszpańskie ugrupowanie Podemos**, które wypowiedziało wojnę politycznej kaście, żąda likwidacji rajów podatkowych, rezygnacji z cięć socjalnych i opowiada się za nowymi formami robienia polityki z udziałem obywateli; w noc wyborczą 25 maja 2014 r. okazało się czwartą siłą wyborczą w kraju (w niektórych regionach nawet trzecią), a powstało zaledwie trzy miesiące wcześniej; środki na kampanię wyborczą (skromne 130 tys. euro) zebrało oczywiście w Internecie; jego lider, Pablo Inglesias urodził się w 1978 r.<sup>52</sup>;
- **nagi protest** zorganizowany przez Nanę Queiroz, 28-letnią dziennikarkę, po opublikowaniu raportu **brazylijskiego** instytutu badań IPEA, z którego wynikało, że 65% spośród 3,8 tys. respondentów uznało, że „kobiety ubrane w sposób, który odsłania ich ciało, zasługują na atak”; akcja zamieszczania na portalu społecznościowym nagich zdjęć z podpisem *Eu não mereço ser estuprada* („Nie zasługuję na gwałt”) spowodowała, że w siedem dni po publikacji raportu władze ośrodka badawczego przesłały sprostowanie, iż z kontrowersyjnym stwierdzeniem zgadza się „tylko” 26% ankietowanych; choć dyrektor instytutu badawczego podał się do dymisji, protest przeciw „kulturze gwałtu” trwa nadal<sup>53</sup>.

Podobnych przykładów z Polski i ze świata można przytoczyć wiele. Wskazują one na potrzebę, potencjał i chęć pokolenia Y do działań wspólnych, często w interesach osób słabszych, wykluczonych czy z jakiegoś powodu defaworyzowanych, ale także nakierowanych po prostu na poprawę jakości życia (tempo, zdrowie, przestrzeń wspólna), rozumianą jako zerwanie z konsumpcjonizmem oraz oparcie się na użyteczności rzeczy i działań, a nie jedynie na ich finansowej wartości. Symptomatyczna dla zachodzących zmian w postawach pokolenia Y jest zmiana hasła armii amerykańskiej: z „Bądź wszystkim, czym możesz być”, które odwoływało się do ambicji **jednostki**,

<sup>50</sup> M. Kruczkowska, *Warzywniak na dachu*, „Wysokie Obcasy”, nr 10(665), 10.03.2012, s. 40–43.

<sup>51</sup> Ł. Długowski, *Lotnisko rozrywki*, „Wysokie Obcasy”, nr 41(696), 13.10.2012, s. 48–51.

<sup>52</sup> A. Lipczak, *Hiszpania zmienia twarz*, „Polityka”, nr 24 (2962), 11–15.06.2014, s. 54–55.

<sup>53</sup> M. Hawranek, S. Opryszek, *Nagi protest*, „Wysokie Obcasy”, nr 25(784), 28.06.2014, s. 20–23.

na „Jedna armia”, które ma przekazać **poczucie przynależności** do grupy i jedności z nią<sup>54</sup>.

Można również przywołać **koncepcję słabych sygnałów**, które – jak nazwa sama wskazuje – informują o zdarzeniach drobnych, trudnych do interpretacji w kontekście danej branży czy przedsiębiorstwa, gdyż intuicyjnie z nimi mało związanych; często przesłaniane są przez sygnały silne i oczywiste, na których interpretacji firmy skupiają się znacznie chętniej, jednak to właśnie w słabych sygnałach kryje się zapowiedź przełomowych zmian<sup>55</sup>. Choć przez lata zapomniana, koncepcja Ansoffa znalazła swoich (choć nie odwołujących się do prekursora) kontynuatorów. Mark Penn z Kinney Zalesne w swojej książce zatytułowanej *Microtrends, the small forces behind tomorrow's big changes* (Mikrotrendy, małe siły stające za wielkimi zmianami jutra) zidentyfikowali 75 współczesnych „mikrotrendów”, czyli – jak sami określili – „nie wychwytywanych przez radary” sił, które, choć angażują nie więcej niż jeden procent populacji, silnie kształtują (całe) społeczeństwo<sup>56</sup>. Znajdują się wśród nich *Non-Profiteers*, czyli rosnąca klasa osób nie nastawionych na zysk oraz *Social Geeks*, czyli osoby „zwariowane” na punkcie technologii, ale właśnie dzięki temu silnie społecznie zaangażowane<sup>57</sup>.

Mając świadomość ograniczeń takich rozważań (w pełni jednak uzasadnionych – jak wskazywano powyżej – na etapie zmiany czy też braku dojrzałości paradygmatu), można stwierdzić, że legitymacją pokolenia Y do zostania agentem zmiany jest **nastawienie wspólnotowe** jego przedstawicieli – choć funkcjonujące w dużej mierze w „niewidocznej” sferze wirtualnej. Natomiast charakter podejmowanych działań wskazuje bardziej na **pozytywistyczny tryb zmiany** paradygmatu – jako „pracę u podstaw” (poprzez rozprzestrzenianie się „dobrych wzorów” poszczególnych wspólnot/społeczności), choć porywy rewolucyjne nie są im całkiem obce.

<sup>54</sup> E. Chester, *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników z pokolenia Y*, One Press, Helion, Gliwice 2006, s. 265.

<sup>55</sup> I.H. Ansoff, *Managing Strategic Surprise by Response to Weak Signals*, „California Management Review” 1975, Vol. XVIII, No. 2, s. 21–33.

<sup>56</sup> M.J. Penn, K.E. Zalesne, *Microtrends, The Small Forces Behind Tomorrow's Changes*, Twelve Hachette Book Group, New York 2007.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 229, 253 i in.



## BIBLIOGRAFIA

- Ansoff I.H., *Managing Strategic Surprise by Response to Weak Signals*, „California Management Review” 1975, Vol. XVIII, No. 2.
- Baran M., Kłos M., *Pokolenie Y – prawdy i mity w kontekście zarządzania pokoleniami*, „Marketing i Rynek” 2014, nr 5.
- Bartkowiak R., Staniek Z., *Stan gospodarki światowej a rozwój teorii ekonomii*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2011.
- Bollier D., zapis wystąpienia „Dobro wspólne jako stary/nowy paradygmat rządzenia się, gospodarki i polityki”, wygłoszone 4.12.2012 r. na Commons Strategies Group for American Academy in Berlin, opublikowane przez P2P Foundation na licencji CC-BY-SA; [http://p2pfoundation.net/DOBRO\\_WSP%C3%93LNE\\_JAKO\\_NOWY\\_PARADYGMAT](http://p2pfoundation.net/DOBRO_WSP%C3%93LNE_JAKO_NOWY_PARADYGMAT)
- Chester E., *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników z pokolenia Y*, One Press, Helion, Gliwice 2006.
- Chmielecka E., *Dwa przełomy. Zadania filozofii nauki w ujęciu wybranych stanowisk*, Monografie i Opracowania 497, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002.
- Czapiński J., *Molekularny rozwój Polski*, [w:] J. Szomburg (red.), *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2008.
- Diener E., Fujita F., *Resources, personal strivings, and subjective well-being: A nomothetic and idiographic approach*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1995, No. 68.
- Dyduch W., *Kapitał społeczny organizacji pożywką dla przedsiębiorczości i innowacyjności*, [http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42\\_full.html](http://www.zti.com.pl/instytut/pp/referaty/ref42_full.html)
- Edmonson A.C., McManus S.E., *Methodological Fit in Management Field Research*, „Academy of Management Review” 2007, Vol. 32, No. 4.
- Felber C., *Gospodarka Dobra Wspólnego. Model ekonomii przyszłości*, Biały Wiatr, Rzeszów 2014.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Hobfoll S. T., *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Jamka B., *Czynnik ludzki we współczesnym przedsiębiorstwie: zasób czy kapitał?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

- Jamka B., *Redefinicja celu współczesnego przedsiębiorstwa wobec koncepcji zrównoważonego rozwoju i kapitału społecznego*, „Organizacja i Kierowanie” 2010, nr 3(141).
- Jamka B., *Wartości a model biznesowy zarządzania różnorodnością*, „Master of Business Administration”, nr 6(113), listopad–grudzień 2011.
- Jamka B., *Zarządzanie wiekiem 50+ jako wyzwanie współczesnych przedsiębiorstw*, [w:] B. Jamka, S. Konarski (red.), *Zarządzanie zasobami ludzkimi a zdolności adaptacyjne przedsiębiorstw. Trudne obszary*, cz. II, SGH, Warszawa 2009.
- Kuhn T., *Dwa bieguny*, PiW, Warszawa 1985.
- Nasza Wspólna Przyszłość*, Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju. PTE, Warszawa 1991.
- Narayan D., *Bonds and Bridges: Social Capital and Poverty*, Poverty Group, World Bank 1999; [http://povlibrary.worldbank.org/files/12049\\_narayan.pdf](http://povlibrary.worldbank.org/files/12049_narayan.pdf)
- Narayan D., Patel R., Schafft K., Rademacher A., Koch-Schulte S. (red.), *Voices of the Poor. Can Anyone Hear Us?*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2000.
- Narayan D., Chambers R., Kaul Shah M., Petesch P., *Voices of the Poor. Crying out for Change*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2000.
- Narayan D., Petesch P. (red.), *Voices of the Poor. From Many Lands*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank, Washington D.C., Oxford University Press, New York 2002.
- Ostrom E., *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Penn M.J., Zalesne K.E., *Microtrends, The Small Forces Behind Tomorrow's Changes*, Twelve Hachette Book Group, New York 2007.
- Piechowiak M., *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Monografie Konstytucyjne nr 2, tom XL Studiów i Materiałów Trybunału Konstytucyjnego, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2012.
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*; [http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/ministerstwo/Documents/polska\\_2030\\_raport\\_0609.pdf](http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/ministerstwo/Documents/polska_2030_raport_0609.pdf)
- Putnam R.D., *Bowling Alone. The collapse and revival of American community*, Simon and Schuster, New York 2000.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków i Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 1995.

- Sedláček T., *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Studio EMKA, Warszawa 2012.
- Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.-P., *Błąd pomiaru. Raport Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego*, PTE, Warszawa 2013 (wyd. org. 2010).
- Stiglitz J.E., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Szymański W., *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007.
- Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Czarna Owca, Warszawa 2011.
- Yunus M., *Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi*, ConCordia, Warszawa 2011.
- Zawojcka A., *Liberalizm, neoliberalizm, wolność ekonomiczna i polityczna a rozwój gospodarczy kraju*, „Zeszyty Naukowe SGGW – Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2006, nr 58.
- Zrównoważony rozwój – polityka i wytyczne. Mechanizm Finansowy EOG oraz Norweski Mechanizm Finansowy 200402008*, 5 kwietnia 2006; [http://www.fwk.mkidn.gov.pl/assets/dokumenty/eog\\_zrownowazonyrozwoj\\_5.04.2006.pdf](http://www.fwk.mkidn.gov.pl/assets/dokumenty/eog_zrownowazonyrozwoj_5.04.2006.pdf)

### **Artykuły publicystyczne**

- Długowski Ł., *Lotnisko rozrywki*, „Wysokie Obcasy”, nr 41(696), 13.10.2012.
- Domagalska K. w rozmowie z M. Borkiewiczem, *Przebudzić hipstera*, „Wysokie Obcasy”, nr 14(773).
- Hawranek M., Opryszek S., *Nagi protest*, „Wysokie Obcasy”, nr 25(784), 28.06.2014.
- Kruczkowska M., *Warzywniak na dachu*, „Wysokie Obcasy”, nr 10(665), 10.03.2012.
- Lipczak A., *Hiszpania zmienia twarz*, „Polityka”, nr 24 (2962), 11–15.06.2014.
- Pańków L., *Wspólne budowanie domów*, „Wysokie Obcasy”, nr 17(776).
- Piątek M., *Hamulcowy*, „Polityka”, nr 24(2962), 11–15.06.2014.
- Sapała M., *Wyznawcy Zmiany*, „Polityka”, nr 19(2957), 7–13.05.2014.

## EKONOMIA DOBRA WSPÓLNEGO – BUDOWA NOWEGO PARADYGMATU

### Streszczenie

Ekonomia dobra wspólnego oznacza bezwzględną zmianę paradygmatu, a więc sposobu myślenia większości (uczonych) o gospodarce i gospodarowaniu, a przede wszystkim o jej celu nadrzędnym, który determinuje dobór narzędzi zarządczych. Implementację ekonomii dobra wspólnego wspiera ustawa zasadnicza: pierwsze zdanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że: „Rzeczypospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. Także grunt pod nowy paradygmat gospodarowania – ekonomię dobra wspólnego – wydaje się być przygotowany: poczynając od koncepcji zrównoważonego rozwoju, ukazującej, że liczy się nie tylko PKB, poprzez wyeksponowanie roli kapitału społecznego w rozwoju gospodarek i społeczeństw, po wskazanie mikroekonomizacji stymulowanej chciwością wśród źródeł kryzysu finansowego przełomu dekad XXI wieku i innych. Ponieważ zmiana paradygmatu jest jednak przede wszystkim zmianą i jako taka podlega określonym zasadom i procedurom, warunkiem koniecznym jej zaistnienia są agenci zmiany. Legitymacją pokolenia Y do zostania agentem zmiany jest nastawienie wspólnotowe jego przedstawicieli. Natomiast charakter podejmowanych przez nich aktywności (w Polsce i na świecie) wskazuje na pozytywistyczny tryb zmiany paradygmatu, poprzez rozprzestrzenianie „dobrych wzorów” działań poszczególnych wspólnot/społeczności.

## ECONOMY FOR THE COMMON GOOD – ESTABLISHMENT OF A NEW PARADIGM

### Summary

Economy for the common good means an absolute paradigm shift, thus the way of thinking of most scientists about the economy and management, especially its superior objective that determines the selection of management tools. The implementation of the economy for the common good is supported by the Constitution of the Republic of Poland, the first sentence of which provides that “The Republic of Poland shall be the common good of all its citizens.” The basis for the new paradigm of management – the economy for common good – also seems to be prepared: starting with the idea of sustainable development showing that GDP is not the only thing that counts,

through the exposure of the role of social capital in the development of economies and communities, to the indication of micro-economization stimulated by greed amongst the sources of the financial crisis at the turn of the 21<sup>st</sup> century decades and others. However, as the paradigm shift is first of all a change in itself and as such it is subject to specific rules and procedures, the necessary conditions for its existence are agents of change. Generation Y's authorisation to become an agent of change is its representatives' community-oriented attitude. On the other hand, the nature of activeness they demonstrate (in Poland and in the world) indicates a positive mode of the paradigm shift through dissemination of 'good patterns' of particular communities'/societies' activities.

## ЭКОНОМИКА ОБЩЕСТВЕННОГО БЛАГА – ОБРАЗОВАНИЕ НОВОЙ ПАРАДИГМЫ

### Резюме

Экономика общественного блага означает абсолютное изменение парадигмы, а значит, способа мышления большинства (учёных) об экономике и хозяйствовании, и прежде всего о её основной цели, которая определяет выбор инструментов управления. Реализацию экономики общественного блага поддерживает Основной закон: первая фраза Конституции Республики Польша гласит: „Республика Польша является общественным благом для всех граждан”. Почва для новой парадигмы хозяйствования – экономики общественного блага – представляется подготовленной: начиная от концепции сбалансированного развития, определяющей, что важным является не только ВВП, путём выдвигения на первый план роли социального капитала в развитии экономик и социумов, и заканчивая указанием на микроэкономику, стимулируемую жадностью среди источников финансового кризиса на стыке десятилетий XXI века и др. Поскольку изменение парадигмы является прежде всего изменением, и как таковое подчинено определённым принципам и процедурам, предпосылкой его существования служат агенты изменений. Основанием поколения Y для того, чтобы стать агентом изменений, является согласованная позиция его представителей. В то время как характер принимаемых ими активных действий (в Польше и в мире) свидетельствует о позитивистском порядке изменения парадигмы, путём распространения „хороших примеров” действий отдельных сообществ/общественностей.